

## **Apel Rady Imigrantów i Imigrantek oraz Rady ds. Równego Traktowania przy Prezydencie Miasta Gdańska do mieszkańców i mieszkanki Gdańska**

Drodzy Mieszkańcy i Mieszkanki Gdańska!

w momencie gdy czytacie ten apel, na granicy polsko-białoruskiej są ludzie, w tym małe dzieci, którzy pilnie potrzebują naszej pomocy. Uciekają przed biedą, prześladowaniami i działaniami wojennymi. To migranci i uchodźcy z różnych krajów, zwożeni na naszą granicę przez reżim Łukaszenki, który obiecuje im łatwe dostanie się do Europy. Pamiętajcie, że to są czyjeś dzieci, matki, ojcowie, bracia, siostry...To, że padli ofiarą politycznych rozgrywek, nie jest ich winą.

Jak podają organizacje wspierające, ludzie ci uciekają ze swoich krajów lub obozów dla uchodźców, gdzie nie są bezpieczni i nie mają szans na godne życie. Kobiety uciekają przed gwałtami, biciem, wymuszonymi małżeństwami. Rodzice - by zapewnić swoim dzieciom edukację i leczenie. Młodzi ludzie, by mieć szansę kształcić się, żyć w wolnym kraju, uniknąć tortur lub śmierci. Na miejscu, na granicy polsko-białoruskiej dowiadują się, że zostali oszukani, ale jest już za późno. Straż Graniczna Białorusi nie pozwala im wrócić na lotnisko w Mińsku, a polska Straż Graniczna - zawraca ich z terytorium Polski, stosując procedurę tzw. push-backów. Ta strategia działania przyjęta przez polski rząd narusza prawo krajowe, międzynarodowe i humanitarne, a przede wszystkim jest w głębokiej sprzeczności z zasadami moralnymi. Jest też, co podkreśla w swoich apelach wyraźnie Episkopat Polski, nie do pogodzenia z wartościami chrześcijańskimi, na które polski rząd stale się powołuje.

W efekcie przyjętej przez rząd strategii ludzie zostali uwięzieni w strefie nadgranicznej. Od tygodni śpią w lesie, bez dostępu do czystej wody, toalet, jedzenia, leków, bez możliwości ogrzania się. Małe dzieci śpią na ziemi, w błocie, w temperaturze kilku stopni. Kilka osób już zmarło. Jedną z ofiar to szesnastoletni chłopiec, którego polska Straż Graniczna odesłała do lasu, mimo wyraźnych problemów zdrowotnych. Ludzie nie mają już siły, stracili nadzieję, ale gdy nie chcą przekraczać ponownie granicy, są brutalnie bici przez białoruską Straż Graniczną i zmuszani do ponownego jej przejścia. Gdy ją przekraczają, są zawracani przez polską Straż Graniczną. Wielu odbywało tę drogę kilkanaście lub więcej razy i nie mają już siły. Znaleźli się w potrzasku, są zakładnikami. Jeśli Polska im nie pomoże - większość z nich umrze.

Nie postulujemy niekontrolowanego otwierania granic ani zaniechania procedur sprawdzania, kim są przybywające osoby. Jednakże niezależnie od tego jak trudnym wyzwaniem jest dla naszego kraju obecna sytuacja, jej rozwiązanie nie może się odbywać kosztem życia ludzi, w tym niewinnych dzieci. W momencie gdy zdrowie i życie ludzi jest zagrożone, nasze państwo ma obowiązek prawny i moralny najpierw zapewnić im podstawowe bezpieczeństwo, a dopiero potem rozwiązywać konflikt polityczny, którego ci ludzie stali się ofiarami.

Aż trudno uwierzyć, że w Polsce, państwie należącym do Unii Europejskiej, doświadczonym totalitaryzmami XX wieku, ktoś chce pozbawiać uchodźców podstawowych praw człowieka! Jeszcze większe niedowierzanie i oburzenie budzi podjęta przez rządzących próba usprawiedliwienia swych działań poprzez oszczerstwa i odczłowieczenie uchodźców. Na skandalicznej konferencji prasowej rządu, ministrowie stawiali znak równości między uchodźcami a pedofilami, zoofilami, terrorystami na podstawie sfabrykowanych „dowodów”. To działanie miało na celu zwiększenie akceptacji otoczenia dla krzywdzenia tych ludzi, dla odmawiania im praw człowieka. Ma sprawić, że przestaniemy widzieć w nich ludzi.

My jako imigranci i imigrantki oraz osoby działające na rzecz praw człowieka nie możemy zgodzić się na takie traktowanie przez Polskę ludzi poszukujących pomocy międzynarodowej!

Prezydent Paweł Adamowicz rozumiał, że jedyną szansą na rozwój Gdańska jest otwartość, ale też gotowość mieszkańców, by chronić i pomagać tym w gorszej sytuacji. Dlatego już w 2016 roku powołał m.in. Radę ds. Równego Traktowania i pierwszą w Polsce Radę Imigrantów i Imigrantek. Mówił „Gdańsk jest szczodry. Gdańsk dzieli się dobrem. Gdańsk chce być miastem solidarności...”.

Prosimy Was o tą solidarność teraz.

### **Jak możesz pomóc:**

1. Dołącz się do jednego z działań solidarnościowych, zbiórek finansowych lub rzeczowych na rzecz osób na granicy, rekomendowanych przez Stowarzyszenie Homo Faber: [Homo Faber \(hf.org.pl\)](http://hf.org.pl)
2. Bądź czuły/a na próby manipulacji i dezinformacji. Sprawdzone i przydatne informacje dot. uchodźców znajdziesz na stronie: <http://uchodzcy.info/>

Nie bądźmy obojętni! Prawo do życia i jego ochrony to podstawowa wartość, która jest teraz łamana. Nie pozwólmy na to!

### **Członkowie i członkinie Rady Imigrantów i Imigrantek oraz Gdańskiej Rady ds. Równego Traktowania**